



**Liban – radosne życie  
w ubóstwie, czystości  
i posłuszeństwie**

### Drodzy Przyjaciele!

Piszę te słowa w drodze powrotnej z klasztoru Krzyża Świętego w Asyżu. W bezpośrednim sąsiedztwie sanktuarium Świętego Franciszka żyje tam w ścisłej klauzurze dwadzieścia pięć siostr z Niemiec. Gośćmi zajmują się i niezbędne sprawy załatwiają dwie „siostry zewnętrzne”, pozostałe zakonnice nie opuszczają klasztoru. Naśladując przykład Świętej Klary, żyją w odosobnieniu, ubóstwie, czystości i posłuszeństwie.

Dlaczego młodzi ludzie się na to decydują? Dlaczego Kościół docenia i wspiera taki styl życia, na pozór zupełnie oderwany od rzeczywistości?

Jest on – jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego – jednym ze sposobów „przeżywania «bardziej wewnętrznej» konsekracji, która opiera się na chrzcie i polega na całkowitym oddaniu się Bogu”. Za natchnieniem Ducha Świętego wierni postanawiają „w sposób doskonalszy iść za Chrystusem, poświęcić się umiłowemu nade wszystko Bogu oraz, dążąc do doskonałej miłości w służbie Królestwa, głosić w Kościele chwałę świata, który ma przyjść,

oraz być jego znakiem” (nr 916). Tak, „rady ewangeliczne dotyczące poświęconej Bogu czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, jako ugruntowane w słowach i przykładach Pana, [...] są darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z łaski Jego ustawicznie zachowuje” (*Lumen Gentium* 43).



**„Siostry z zakonów kontemplacyjnych są żywym znakiem tego, że nasza ojczyzna jest w niebie”**

Siostry z zakonów kontemplacyjnych, ograniczając swoje środowisko życia, rezygnują z rzeczy dobrych i wartościowych, aby mieć więcej czasu i miejsca dla Boga i dla ludzi, za których zanoszą modlitwy wstawienne. Jako oblubienice przygotowują się nieustannie do ponownego przyjścia Chrystusa i całą swoją egzystencją świadczą wobec wszystkich ludzi, że „lud Boży nie ma tutaj trwałego miasta”. W ten sposób ukazują „wszystkim wierzącym dobra niebiańskie już na tym świecie obecne”, dają „świadcstwo nowemu i wiekiestemu życiu zyskanemu dzięki odkupieniu Chrystusa”, wreszcie zapowiadają „przyszłe zmartwychwstanie i chwałę Królestwa niebieskiego” (*Lumen*

*Gentium* 44). Do swojego umiłowanego Oblubieńca zanoszą w modlitwach oraz ofiarach cierpienia i potrzeby ludzi. W sercu są im bardzo bliskie, a zarazem stanowią żywy znak tego, że nasza ojczyzna jest w niebie (por. Flp 3,20) i że musimy dążyć do tego, co w górze (por. Kol 3,2).

Wielowiekowe doświadczenia pokazują, że ta forma życia jest nieocenioną postugą wobec Kościoła i świata, zachęcamy Was więc, byście z wdzięcznością i szacunkiem wspierali wraz z nami siostry z zakonów

kontemplacyjnych na całym świecie.

Życzę Wam głębokiego przeżycia okresu wielkanocnego – oraz obfitego Bożego błogostawieństwa.

Wasz

O. Anton Lässer OP  
asystent kościelny



# Moim powołaniem jest miłość

Klasztor karmelitanek w diecezji Moramanga na Madagaskarze powstał w 2013 roku, częściowo dzięki Waszej pomocy. Brakuje jednak jeszcze czegoś bardzo ważnego...

Bp Rosario Vella uważa klasztor za „duchowe serce” swojej diecezji. Pisze do nas: „Jesteśmy tutaj bardzo aktywni, ale bez Jezusa niczego byśmy nie zdziałali. Modlitwa sióstr bardzo nam pomaga. Często przychodzę do klasztoru i czerpię z tych wizyt – podobnie jak inni kapłani, zakonnicy i świeccy – dużo siły”.

Pasterz jest pod wielkim wrażeniem świadectwa, jakie dają karmelitanki: „Ich życie codzienne jest bardzo surowe, często brakuje im nawet najpotrzebniejszych rzeczy, ale z wielką radością żyją według wskazań Ewangelii”.

Wielu wiernych prosi zakonnice o modlitwę lub rozmawia z nimi o swoich problemach. Słowa te potwierdza przeorysza, s. Marie:



„Gody” w Karmelu – śluby wieczyste i czasowe

„Wielu przychodzi, by podziękować Panu za otrzymane łaski”.

Łącznie w klasztorze mieszka osiemnaście sióstr, a głos powołania usłyszało kilka kolejnych młodych kobiet. Jedną z nich, o imieniu Ontsa, mówi: „Moje pragnienie, by pewnego dnia zostać karmelitanką, narodziło się podczas lektury Dziejów duszy Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. Modłę się często do Pana, by pozwolił mi na spełnienie tego marzenia. Kiedy widzę siostry, chciałabym być taka jak one. Mogę powtórzyć za Świętą Tereską: «Znalazłem powołanie, powołanie moje to miłość! W sercu Kościoła, mej Matki, będę Miłością».”



Modlitwa kontemplacyjna, czyli trwanie w milczeniu w Bożej obecności

Przeorysza prosi nas o pomoc: „Są to dusze wypełnione tęsknotą za poświęceniem się Bogu i służeniem Kościołowi poprzez życie kontemplacyjne. Brakuje nam jednak części budynku, w której odbywałaby się formacja nowych sióstr”.

**Aby te młode dziewczęta mogły dalej iść za głosem Boga, potrzeba jeszcze 247 500 zł. Kto nam pomoże w budowie?**

# SOS z praskiego „gotębnika Matki Bożej”

„Gotębnik Matki Bożej” – jak zwykła nazywać założone przez siebie klasztory Święta Teresa z Ávili – istnieje również w **czeskiej** Pradze. Obecnie żyje tam dzie więć karmelitanek oraz 23-letnia postulantka.



Siostry dziękują Wam za życzliwość



Ciężka praca przy budowie klasztoru

Ogólny kryzys ciężko dotknął siostry. W 2019 roku, tuż przed wybuchem pandemii, przeprowadziły się do nowego, przebudowywanego jeszcze klasztoru na peryferiach – przedtem musiały żyć na małej przestrzeni, pośród zgiełku wielkiego miasta. Od tego jednak czasu drastycznie wzrosły ceny energii. Sam tylko gaz podrożał trzykrotnie. Siostry klauzurowe już wcześniej z trudem zarabiały na utrzymanie, a teraz tym bardziej są zdane na naszą pomoc.

**Obiecaliśmy im 32 400 zł. Obiecują, że będą się modlić w intencjach wszystkich, którzy im pomogą.**



# Prowadzą ludzi do Chrystusa

Zgromadzenie Córek Świętej Anny we **wschodnioindyjskim** Rańci cieszy się z powodu licznych powołań. Obecnie w klasztorze jest sześćdziesiąt nowicjuszek. Wszystkie należą do dyskryminowanych mniejszości etnicznych.

Mistrzynie nowicjatu s. Prabha Xalxo pisze: „Nasze pochodzenie pomaga nam lepiej rozumieć ludzi. Nasz styl życia jest bardzo prosty i skromny. Dzięki temu łatwo nam żyć w zgodzie ze wszystkimi. Dzielimy radości i troski ludzi, ich szczęście, ich rozpacz oraz ich ból i im towarzyszymy. Naszym celem jest doprowadzenie ich do Chrystusa”.

Zgromadzenie założyły w 1897 roku cztery młode dziewczyny, należące do Adiwasi – rdzennej ludności Indii. Pragnęły głosić ludziom Dobrą Nowinę, dostosowując się pod względem sposobu życia i ubioru do miejscowych obyczajów. Gdyby w razie wybuchu prześladowań religijnych wydalone z kraju zagranicznych misjonarzy, pozostałyby miejscowe siostry, żyjące pośród swoich.



Nowicjuski podczas zajęć

„To, że nasze zgromadzenie daje dziś tak mocne świadectwo o Chrystusie, zawdzięczmy wielkiej łasce Bożej oraz ofiarności naszych założycielek. Pierwsze siostry bosko wspinały się na strome góry, przemierzały doliny, gęste dżungle i lasy, stawały oko z dzikimi zwierzętami i przepływały się przez rzeki. Nauczając, pomagały zwłaszcza dzieciom, młodzieży i kobietom w pogłębieniu życia wiary” – wyjaśnia s. Prabha. Do dziś zakonnice wspierają wszystkich ludzi bez różnicy.

**W tym roku formację sześćdziesięciu młodych dziewcząt, które chcą się bez reszty oddać na postugę Bogu i ubogim, wspieramy kwotą 117 450 zł. Pomóżcie im przygotować się do tego, by prowadzić ludzi do Chrystusa!**



Zapalenie świecy – symbolu Chrystusa, Światłości świata

# Postępują za „Bóg zaptać”

Cztery siostry misjonarki Jezusa Słowa i Ofiary postępują w Guasimal na **Kubie**, opiekując się tam dziewięcioma tysiącami wiernych w czterech parafiach.

Ich zgromadzenie postawiło sobie za cel wspieranie wiernych mieszkających w najuboższych i najbardziej odległych regionach wyspy, gdzie postępuje niewielu kapłanów.

S. Veronica kocha powierzonych jej ludzi: „Pomimo ubóstwa miejscowi ludzie są bardzo życzliwi i radośni. Są pełni nadziei i tęsknią do doświadczenia miłosiernej miłości Stwórcy oraz poznania Boga, który zawsze był i jest z nimi. Kiedy



„Śpiewajcie Panu pieśń nową” (Ps 96)

wiatr wieje nam w oczy, kierujemy wzrok na ukrzyżowanego Pana, prosząc Go o łaskę i siły do kontynuowania tego pięknego dzieła”.



„Niech cieszą się Tobą ci, którzy imię Twe miłują” (Ps 5,12)

**Ponieważ siostry pełnią swoją postugę za „Bóg zaptać”, chcielibyśmy i w tym roku pomóc im w utrzymaniu się, ofiarując kwotę 18 000 zł. Wesprzecie nas?**



## Pomogliście Brianowi

**W zeszłym roku wsparliście formację dwunastu młodych misjonarzy Ducha Świętego w Zambii.**

Jednym z nich jest Brian Chilando, który niedawno został wyświęcony na diakona, a niebawem zostanie prezbiterem. Píše on do nas:

„Wierzę, że na drodze mojego powołania udało mi się osiągnąć tyle, bo są ludzie tacy jak Wy, którzy wspierają studentów przygotowujących się do kapłaństwa i życia zakonnego. Dlatego chciałbym złożyć Wam serdeczne podziękowania. Wierzę, że marzenia wielu młodych ludzi, którzy pragną zostać księżmi i zakonnikami, mogą się spełnić tylko dzięki gestom takim jak Wasz. Wasza pomoc umacnia nie tylko poszczególne zgromadzenia, ale i całą wspólnotę wierzących, gdyż wspieracie formację przyszłych sług Kościoła powszechnego. Z serca Wam dziękuję!”



**Regina Lynch**

Prezydent  
zarządzający

*Drodzy Przyjaciele,*

*Muszę przyznać, że darzę Świętą Teresę od Dzieciątka Jezus wielką miłością. Myślę, że z jej zmaganiem i radościami możemy się utożsamiać wszyscy. Jednym z jej marzeń było zostać misjonarką w Karmelu w ówczesnym Sajgonie. Zgłosiła się dobrowolnie, jeszcze nie wiedząc, że słabe zdrowie nie pozwoli jej na urzeczywistnienie tego pragnienia. Pomimo to ogłoszono ją patronką misji, gdyż miała misjonarskie serce i nieustannie modliła się za misjonarzy.*

*Święta Teresa pokazuje nam, że wszyscy możemy być misjonarzami, modląc się za ludzi wybranych do niesienia słowa Bożego tym, którzy jeszcze nie znają Pana. Taką właśnie misję nieprzerwanie pełnią wspólnoty kontemplacyjne na całym świecie. Są one również swoistą „elektrownią modlitwy”, do której często zwraca się PKWP, mierząc się z dramatem wojny i przemocy, sytuacjami z ludzkiego punktu widzenia beznadziejnymi. Tak na przykład – aby wymienić tylko kilka miejsc – modlitwie siostr powierzałyśmy cierpiących chrześcijan w Nigerii, Syrii i Mjanmie.*

*Pozwólmym zatem, by w dalszym ciągu inspirowały nas te „misionarki”, które tak jak Świętą Teresę w murach klauzury porusza mocne misjonarskie serce.*

*Regina Lynch*

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

### Podnosicie mnie na duchu

*Korespondencja od PKWP w mojej skrzynce pocztowej to źródło prawdziwej radości – podnosi mnie na duchu zawsze wtedy, kiedy tego potrzebuję!*

**Ofiarodawczyni z Australii**

### Wielkopostne kieszonkowe

*W tym roku znów przestałam PKWP wielkopostne kieszonkowe. Cieszę się, że część swoich pieniędzy mogę przeznaczyć na pomoc ubogim.*

**Uczennica z Niemiec**

### Wyczarować uśmiech

*Na początku roku postanowiłem, że zrobię coś dobrego dla tych, którzy najbardziej cierpią, i w ten sposób wyczaruję uśmiech na twarzach ludzi żyjących w świecie nękanym ciągłymi wojnami. Niech Jezus Chrystus, Pan życia i śmierci, zaspokoi potrzeby każdego z nas swoją pełnią, podaruje ubogim chleb, ukoi ich największe udręki oraz*

*obdarzy moich tego świata łagodnością, cierpliwością i tolerancją. Niech Pan Jezus i mnie w tym smutnym dla mnie czasie da trochę więcej siły i odwagi na drodze pielgrzymowania przez życie. Serdecznie pozdrawiam wszystkich, którzy się angażują, by świat stał się bardziej braterski.*

**Ofiarodawca z Portugalii**

### Pomoc dla samopomocy

*Dziękuję za „Biuletyn” z przepiękną historią mieszkańca Syrii korzystającego ze wsparcia PKWP dla swojego mikroprojektu. Niech Duch Święty nieustannie podtrzymuje Waszą misję i wizję.*

**Zakonnik z Etiopii**

### Wasza wspaniata postuga

*Pomoc Kościołowi w Potrzebie pełni w tym świecie wspaniatą postugę, pomagając prześladowanym chrześcijanom.*

**Ofiarodawca z USA**

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa**  
**tel./fax: 22 / 845 17 09**

e-mail: [info@pkwp.org](mailto:info@pkwp.org), [www.pkwp.org](http://www.pkwp.org)

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759  
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie  
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein

– Wydrukowano w Polsce

– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae

<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciołom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.